

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 722/16, z powództwa P. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. W. kwotę 7.037,72 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. W. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

W dniu 22 września 2006 roku P. W. ze swoją ówczesną żoną M. W. złożyli u pozwanego wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 700.000 zł, denominowanego we frankach szwajcarskich, na zakup nieruchomości położonej w P.. We wniosku wskazali, że powód jest menedżerem w banku, zaś jego żona nie pracuje. Miesięczne dochody powoda netto za okres 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku wynosiły 12.587 zł. Oszczędności kredytobiorców wynosiły wówczas 50.000 zł. Posiadali oni również działkę budowlaną o wartości 500.000 zł.

Na podstawie wniosku i złożonych przez powodów dokumentów Bank dokonał oceny ich zdolności kredytowej. Bank uznał, że może powodom udzielić kredytu na zakup wskazanej nieruchomości, której wartość oszacował na kwotę 735.000 zł. Bank uzależnił przyznanie kredytu od ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) i opłacenia składki ubezpieczeniowej za 36 –miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50 % pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie tj. 3.920 zł. Jeżeli z upływem 36 miesięcy nie nastąpiłaby spłata zadłużenia, kredytobiorcy zobowiązali się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym do opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50 %.

W dniu 20 października 2006 roku Bank wydał decyzję kredytową, w której wyraził zgodę na przyznanie kredytu na określonych w niej warunkach.

Warunkiem uruchomienia kredytu było zgodnie z jej treścią ustanowienie prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w § 3. Wkład własny musiałby stanowić minimum 20 %, co w tym przypadku stanowiłoby 140.000 zł. Kredytobiorcy w tym czasie mieli już uiszczone zaliczki na zakup nieruchomości. Mieli środki własne, ale przeznaczone na remont domu.

Na etapie składania wniosku nikt nie powiedział wnioskodawcom o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego. O ubezpieczeniu tym powód dowiedział się na etapie sformalizowania decyzji kredytowej. Powód interesował się tym co podpisał. P. W. nie otrzymał treści umów ubezpieczenia, towarzyszących zawarciu umowy – w tym ubezpieczenia niskiego wkładu i umowy ubezpieczenia na życie. Nigdy nie powiedziano mu co jest objęte zakresem ubezpieczenia niskiego wkładu.

W tym czasie podobne warunki proponowały wszystkie banki. W tym okresie powód w swojej pracy nie miał do czynienia z kredytami hipotecznymi, bo pracował w bankowości inwestycyjnej w Banku (...), który nie udzielał takich kredytów. P. W. zwrócił doradcy uwagę, że koszty około bankowe są bardzo wysokie i stanowią prawie połowę kwoty, którą małżonkowie przeznaczyci na remont.

P. W. nie analizował warunków umów złotówkowych. Małżonkowie byli przekonani, że skoro mają zdolność do zaciągnięcia kredytu walutowego, to te niskie raty pozwolą pokryć im te koszty i zniwelują ich skutki. Kredytobiorcy nie mieli zdolności do wzięcia kredytu w złotówkach.

Warunki ubezpieczenia niskiego wkładu nie podlegały negocjacjom. Ubezpieczyciel i składka były podane na wzorcu umowy. Bank nie udzielał kredytobiorcom żadnych wyjaśnień jak działa ubezpieczenie. Kredytobiorcy nie otrzymali żadnych OWU. Powód nie otrzymał żadnych informacji, w jaki sposób ma być wyliczana składka ubezpieczenia. Co jakiś czas przychodził SMS o pobraniu kwoty z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego. Składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stopniowo malały.

Kredytobiorcy dowiadywali się jeszcze o kredyty w M. Banku (...). Były opcje wzięcia kredytu na ponad 100 % , ale z dodatkowymi zabezpieczeniami. Nie pytali jakiego udziału własnego wymagał Bank, aby nie było tego ubezpieczenia. Ostatecznie o tym, że zdecydowali się na podpisanie umowy zdecydowała szybkość w rozpoznaniu wniosku. P. W. rozmawiał z doradcą o wkładzie własnym. Poruszana była kwestia wysokości opłat.

Przed zawarciem umowy kredytobiorcy przeczytali umowę. Powód zgłaszał uwagi, co do zakresu tego ubezpieczenia. Odpowiedź była, że jest to standardowy szablon i wszyscy tak mają. Powód rozumiał zapis o różnicy między wkładem wymaganym, a wniesionym.

W dniu 23 października 2006 roku pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. Oddziałem Bankowości Detalicznej w Ł., zwanym jako MultiBank („kredytodawca”) a M. W. i P. W. („kredytobiorca”) zawarta została Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Kredyt został udzielony celem zakupu nieruchomości w P.. Kwota kredytu – 700.000 zł, waloryzowana we frankach szwajcarskich, wynosiła na dzień zawarcia 286.240,03 CHF. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy.

Zgodnie z § 3 ust.3 umowy jedną z form prawnego zabezpieczenia kredytu stanowiło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu. Powołany przepis miał brzmienie: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę, tj. 3.920 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia Kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia MultiBank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z rachunków zostały pobrane:

- w dniu 2 listopada 2006 roku kwota 3.920 zł;
- w dniu 21 grudnia 2009 roku kwota 2.897,09 zł;
- w dniu 3 grudnia 2012 roku kwota 238,63 zł.

W wyniku umowy o wyłączenie wspólności ustawowej małżeńskiej i umowy o częściowy podział majątku z dnia 13 listopada 2008 roku – nieruchomość sfinansowana z kredytu przypadła powodowi. P. W. zobowiązał się w § 4, w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania prawomocnego wyroku rozwodowego do zawarcia z pozwanym aneksu do umowy kredytu, na mocy którego stanie się jedynym kredytobiorcą

W dniu 28 stycznia 2009 roku małżeństwo kredytobiorców zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu wydanym w sprawie o sygnaturze XII C 2648/2008. W dniu 3 lutego 2009 roku M. W. wymeldowała się z zakupionej nieruchomości.

P. W. postanowił kwestionować sporny zapis, gdy w trakcie zwalniania z długu jego byłej żony Bank chciał zmienić warunki kredytowe, podnosząc marżę o 3 %.

W dniu 20 maja 2014 roku strony zawarły aneks do umowy kredytu, w którym pozwany zwolnił M. W. z długu.

Pismem z dnia 9 marca 2016 roku P. W. wezwał (...) Spółkę Akcyjną do zapłaty w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania łącznej kwoty wszystkich składek pobranych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Odpis pisma został doręczony pozwanemu w dniu 9 marca 2016 roku. Odpowiadając na wezwanie strona pozwana w piśmie z dnia 24 marca 2016 roku odmówiła zwrotu żądanej kwoty podnosząc, że została ona pobrana zgodnie z warunkami umowy. Pismem z dnia 5 sierpnia 2016 roku P. W. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 7.037,72 zł do dnia 10 sierpnia 2016 roku.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne przede wszystkim w oparciu o przedłożone dowody z dokumentów bankowych, które nie były przez strony kwestionowane, a w ocenie Sądu nie było podstaw by poddawać w wątpliwość ich prawdziwość i autentyczność.

Sąd Rejonowy podkreślił, że spór pomiędzy stronami dotyczył oceny prawnej jednej z klauzul łączącej strony umowy. Oceniając zeznania powoda Sąd I instancji zwrócił uwagę, że powód znał znaczenie pojęcia „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego”. Okoliczność ta – w ocenie Sądu meriti - nie ma jednak znaczenia o tyle, że powód nie miał żadnego wpływu na redakcję treści § 3 umowy. Ponadto nawet w toku postępowania sądowego powód nie mógł zapoznać się z treścią umowy dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega uwzględnieniu w całości. Roszczenie powoda Sąd rozpatrywał w dwóch aspektach – w regulacjach statuujących bezpodstawne wzbogacenie oraz w kontekście szeroko pojętej ochrony konsumenta, tj. wzorców umownych i klauzul niedozwolonych.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powoda w relacjach z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., zgodnie z dyspozycją art. 22<sup>1</sup> k.c. należy uznać za konsumenta. Dokonał on bowiem z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową, a status pozwanego pozostaje niesporny (art. 431 k.c.). Niewątpliwie strona pozwana przy zawieraniu umowy skorzystała z wzorca umownego. Powód nie miał żadnej możliwości negocjowania warunków umowy, mógł albo przystąpić do umowy zaproponowanej przez pozwanego albo nie uzyskać kredytu.

Sąd podkreślił, że ochronie konsumenta służą zarówno postanowienia art. 385 k.c. – wykładnia treści umowy i wzorca, jak i art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 385<sup>3</sup> k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Sąd wskazał, że powód z pewnością rozumiał treść sformułowania „ubezpieczenie niskiego wkładu”. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobejuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji wskazał, że powód podpisując z pozwanym umowę o kredyt z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu nieruchomości niewątpliwie wyraził zgodę na wszystkie warunki umowy. Jednocześnie niezrozumiały dla Sądu Rejonowego pozostaje sposób sformułowania zapisu umowy w tej części § 3 ust. 3, która dotyczy ubezpieczenia po okresie 36 miesięcy (zdanie 2 i 3 tego postanowienia umowy). Analizowane postanowienie umowne określa w sposób jasny i czytelny jedynie koszt, jaki małżonkowie winni ponieść w związku z poniesieniem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zakresie składki odnoszącej się do 36 miesięcy (zdanie 1). Pozostała treść postanowienia jest nieprecyzyjna i nieczytelna, przez co oszacowanie kosztu ubezpieczenia na przyszłość przez konsumenta staje się niemożliwe.

Analiza postanowienia umownego zawartego w § 3 ust. 3 umowy doprowadziła Sąd Rejonowy do przekonania, iż jego ujęcie redakcyjne niewątpliwie narusza interesy konsumenta, ponieważ jest zbyt generalne i nieprecyzyjne. W ocenie Sądu przeciętny konsument, w rozumieniu przedstawionym powyżej, przy zachowaniu wszystkich środków ostrożności, obiektywnie nie jest w stanie, opierając się jedynie na treści ww. postanowienia, racjonalnie oszacować zakresu swoich obowiązków finansowych wobec przedsiębiorcy (w tym wypadku Banku) na przyszłość.

Sąd Rejonowy uznał powyższe postanowienie za godzące w prawa i interesy konsumenta, z uwagi na to, że w dniu zawarcia umowy, jedynie kwota z tytułu ubezpieczenia była jasna, a pozostała część zbyt generalna. Wątpliwości budziła wysokość faktycznie pobranych kwot. Pozwany zaniechał wskazania sposobu wyliczenia pobranych kwot i sposobu skalkulowania składki na poziomie 3,5 %. Na podstawie umowy – w ocenie Sądu Rejonowego - nie można ustalić czy niski wkład był liczony w złotych czy też w przeliczeniu wg kursu franka szwajcarskiego, a jeżeli tak to z jakiego dnia. W szczególności źródłem zobowiązania powoda nie mogły być jednostronne ustalenia pozwanego w tym zakresie. Wobec tego Sąd I instancji uznał zachowanie pozwanego jako wykraczające poza ramy zawartej umowy i godzące w interesy powoda jako konsumenta, powodując tym samym nieuzasadnione i bezpodstawne przesunięcie majątkowe z majątku powoda do majątku pozwanego i mając to na uwadze zasądził dochodzoną pozwem kwotę.

W zakresie żądanych odsetek Sąd Rejonowy zważył, że stosownie do treści art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, odsetki należały się od dnia 11 sierpnia 2016 roku - pismem z dnia 5 sierpnia 2016 roku P. W. wezwał bowiem pozwanego do zapłaty kwoty 7.037,72 zł do dnia 10 sierpnia 2016 roku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., bowiem powód wygrał proces w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. – poprzez pozbawione podstaw przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że:

- w niniejszej sprawie zostały wykazane przez powoda przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia za klauzulę niedozwoloną,

- przyjęcie, że powód udowodnił występowanie przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, poprzez takie, a nie inne sformułowanie praw i obowiązków w spornej klauzuli, który to ciężar dowodu spoczywał na powodzie, jako na twierdzącym, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c.), czemu powód nie sprostał, gdyż przedstawiony przez powoda materiał dowodowy nie pozwalał na sformułowanie wniosku, że kwestionowane postanowienie rażąco narusza interes powoda w tej konkretnej sprawie. Skarżący argumentował, że powód oprócz odwoływania się do motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie wykazał tej przesłanki;

- błędne przyjęcie, że to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że sporne postanowienie § 3 ust. 3 umowy nie spełnia przesłanek abuzywności;

2. art. 227 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji za irrelevantną okoliczności, że powód znał i rozumiał pojęcie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a zatem powód na dzień zawarcia umowy, również z racji wykonywanego zawodu i zatrudnienia, dysponował wiedzą umożliwiającą mu podjęcie decyzji co do związania się z pozwanym umową na ustalonych warunkach, jak również powód nie mógł pozostawać w stanie niedoinformowania czy dezinformacji co do przysługujących mu uprawnień, która to okoliczność ma istotne znaczenie dla niniejszego postępowania, wobec powoływania się przez powoda na niezrozumienie mechanizmu spornego postanowienia, podczas gdy zasady i warunki tego zabezpieczenia były dla powoda zrozumiałe. W ocenie apelującego poprzez powyższe Sąd Rejonowy dał wyraz przeprowadzeniu jedynie kontroli abstrakcyjnej spornego postanowienia – tj. z pominięciem szeregu

okoliczności zarówno zawarcia umowy, jak i dotyczących powoda, a nadto z pominięciem celu i istoty przepisów dotyczących niedozwolonych postanowień umownych;

3. art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że umowa została zawarta na warunkach jednostronnie narzuconych przez pozwanego i pominięcie:

- dowodu z przesłuchania powoda w zakresie, w jakim z dowodu tego wynikało, że niewątpliwym celem powoda już na początkowym etapie ubiegania się o udzielenie kredytu było sfinansowanie nabycia nieruchomości wyłącznie ze środków pochodzących z kredytu, przy zachowaniu posiadanej gotówki na remont;

- dowodu z umowy kredytu w części, w jakiej z dowodu tego wynikało, że powód po zapoznaniu się z treścią spornego postanowienia musiał wiedzieć, kto jest ubezpieczycielem, jaki jest pierwszy koszt zabezpieczenia, jaki jest podstawowy

i maksymalny okres ubezpieczenia, co powinno prowadzić do wniosku, że sporne postanowienie nie wprowadzało powoda w błąd co do jego charakteru;

- dowodu z przesłuchania powoda w części, w jakiej z dowodu tego wynikało, że na etapie poprzedzającym zawarcie umowy powód był informowany o konieczności ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

w zakresie 20 % wartości nieruchomości;

- wadliwą ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że umowa została zawarta na warunkach jednostronnie narzuconych przez pozwanego i że powód nie miał żadnego wpływu na treść spornego postanowienia, zwłaszcza, że powód nie podejmował prób negocjowania umowy, bowiem w pełni odpowiadały mu warunki kredytowania, w tym forma dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci objęcia spłaty części kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, a jednocześnie powód wiedział już na etapie ubiegania się o udzielenie kredytu, że część kwoty kredytu będzie objęta zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

- a także poprzez wyprowadzenie przez Sąd Rejonowy sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków, że pozwany zapewnił sobie poprzez sporny zapis § 3 ust. 3 umowy dodatkową i nieuzasadnioną korzyść banku;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 24 ust 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i wywodzenie na tej podstawie zasadności powództwa, podczas gdy w niniejszym postępowaniu konieczne było przeprowadzenie kontroli indywidualnej spornego postanowienia ujętego w umowie powoda na gruncie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c.;

- art. 385<sup>1</sup> § 1 i art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię, polegającą na:

a) sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu do ustalenia czy było ono przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami i wywiedzeniu wniosku o jego abuzywności z faktu, że nie było przedmiotem negocjacji stron oraz z niejednoznaczności postanowienia, podczas gdy brak indywidualnego uzgodnienia postanowienia z konsumentem nie stanowi sam w sobie o abuzywności postanowienia, a otwiera jedynie drogę do badania wystąpienia przesłanek abuzywności, konsekwencją czego Sąd przeprowadził jedynie pozorną kontrolę indywidualną spornego postanowienia, bez wnikliwego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności;

b) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodne z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak dostatecznego rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powoda w spornej klauzuli z § 3 ust. 3 umowy z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny;

c) nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że zabezpieczenie interesu wierzyciela poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i nieuzasadnione i prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w sytuacji gdy sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy;

d) niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powoda, a podnoszonej przez stronę pozwaną okoliczności, że w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę wymaganego przez Bank do udzielania kredytu wkładu własnego bądź też wcześniejszej spłaty kwoty kredytu odpowiadającej wymaganemu przez pozwanego wkładowi własnemu, koszt opłat zarówno po stronie Banku jak i po stronie kredytobiorcy nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg niepociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego (do 80 % wartości nieruchomości) ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe;

e) błędnej wykładni art. 385<sup>2</sup> k.c. polegającej na wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy (pominięcie zbadania tychże i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na brzmieniu spornego postanowienia § 3 ust. 3 i wyłącznie wobec stwierdzenia jego niejednoznaczności) przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu

o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie incydentalnej; jak też poprzez uznanie za nieistotne dla postępowania, że powód rozumiał pojęcie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

3. art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c. polegające na nieuzasadnionym, dającym się wyprowadzić z motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, przyjęciu, że czynności pozwanego Banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu, mogą zostać uznane za abuzywne;

4. art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz z art. 22<sup>1</sup> k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraz ochrony, przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą, w taki sposób, że konsument nie jest zobowiązany do wykazania nawet elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o zawarciu umowy, tym bardziej, że konsument ma wyższe wykształcenia i wiedzę o produktach hipotecznych;

5. art. 410 § 2 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że pozwany Bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia.

W konsekwencji podniesionych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1. poprzez oddalenie powództwa oraz w pkt 2. poprzez zmianę rozstrzygnięcia

o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie ich w całości od powoda na rzecz pozwanego. Apelujący wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz

o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Wbrew zarzutom skarżącego, podniesionym w apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił wynikające z nich konsekwencje prawnej.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w całości uwzględnił inicjatywę dowodową apelującego, nie oddalił żadnych zgłoszonych przez pozwanego wniosków dowodowych, nie uniemożliwił wypowiedzenia się co do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Inicjatywę dowodową przejawiała niemal wyłącznie strona powodowa, zaś apelujący pomimo zobowiązania przez Sąd meriti odmówił złożenia umowy ubezpieczenia, której dotyczyło sporne postanowienia § 3 ust. 3 umowy o kredyt hipoteczny.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób rzetelny i wszechstronny rozważył oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonana ocena prawna spornego postanowienia zawartego w umowie kredytowej jest prawidłowa. Apelujący nie przedstawił żadnych argumentów, które uzasadniałyby odmienną ocenę prawną.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego za nietrafny uznać należało zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne - zdaniem apelującego - przyjęcie, że powód udowodnił roszczenie i jego zasadność w zakresie ponoszonych kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Podkreślić należy, że na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku o abuzywnym charakterze spornego postanowienia. Wobec tego nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, iż powód nie sprostował spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu. Podkreślić trzeba, że uregulowanie objęte przepisem art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 6 k.c. ustala jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, a taka sytuacja bez wątplenia nie miała miejsca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2016r., I ACa 555/16, LEX nr 2202541).

Słusznie twierdzi powód w odpowiedzi na apelację, że pozwany podnosząc zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. błędnie identyfikuje adresata norm wynikających z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.

Adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. nie jest sąd lecz strony, zatem nie można skutecznie formułować naruszenia tego przepisu przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2016 roku, I PK 86/16, LEX nr 2191444). Ciężar dostarczenia materiału dowodowego spoczywa na stronach i uczestnikach postępowania, którzy mają obowiązek dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, co prowadzi do wniosku, że nie mogą pozostawać bierne, zaś w środoku zaskarżenia zarzucać sądowi niewyjaśnienie istotnych elementów sprawy.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Przepis ten przede wszystkim skierowany jest do stron i sąd orzekający, co do zasady, nie może mu uchybić, chyba że w okolicznościach konkretnej sprawy można było od niego wymagać, by dopuścił dowód, który przez strony nie został wskazany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 października 2016 roku, I ACa 495/16, LEX nr 2149545), taka zaś sytuacja w przedmiotowej sprawie – w której obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników – nie wystąpiła. Przepis art. 232 zdanie 1 k.p.c. nie stanowi podstawy wyrokowania i z tego względu nie może mieć wpływu na treść wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia.

Chybionym jest również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. może polegać na przeprowadzeniu dowodu dla ustalenia faktów, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jego pośrednie naruszenie może natomiast polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu, z uwagi na powołanie go dla udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 grudnia 2016 roku, III AUa 616/16, LEX nr 2191565).

Art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 roku, II CSK 677/11, LEX nr 1228438). Stawiając ten zarzut apelujący podnosi, że zarzut ten dotyczy przesłuchania powoda, nie wskazując na żadne uchybienia, które mogłyby zaistnieć w tym zakresie, a co więcej nie oferując dowodów na okoliczności przeciwnie.

Sformułowany przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. jest także chybiony. Zgodnie z powołanym przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd I instancji słusznie uznał, że powód nie miał wpływu na treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej i szczegółowo uzasadnił to stanowisko. Zeznania powoda w tym zakresie potwierdził świadek M. M.. Podkreślić przy tym należy, że powód nie był usatysfakcjonowany tego rodzaju ubezpieczeniem, skoro, jak wynika ze zgromadzonego materiału



dowodowego zwracał uwagę doradcy na fakt, że koszty około bankowe są bardzo wysokie. Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację Sądu Rejonowego, nie widząc potrzeby jej przytaczania.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności należy uznać za chybiony zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 229).

Apelujący zarzuca Sądowi niezasadne zastosowanie tego przepisu i wywodzenie na tej podstawie zasadności powództwa, podnosząc, że Sąd meriti nie przeprowadził w niniejszej sprawie w ogóle kontroli indywidualnej spornego postanowienia na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. Zarzut ten jest nieuprawniony, a apelujący zdaje się nie dostrzegać fragmentów uzasadnienia, w których Sąd powołuje się wprost na treść art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd meriti nie zaniechał zbadania okoliczności zawarcia umowy, natomiast pozwany nie udzielił odpowiedzi na zakres ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i nie przedstawił umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (ani OWU), mimo próśb kredytobiorców, ani zobowiązania nałożonego przez Sąd (k. 139). Okoliczność ta umyka apelującemu w złożonej apelacji, co potwierdza niezasadność zarzutu o nieprzeprowadzeniu indywidualnej kontroli spornego postanowienia. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy w sposób uprawniony w oparciu o ustalony stan faktyczny dokonał indywidualnej kontroli kwestionowanego postanowienia. Sąd meriti dokonał analizy spornego zapisu pod kątem tego, czy był on wystarczająco jasny dla kredytobiorców – mimo nieudzielenia im dalszych informacji przez pozwanego Bank na etapie zawierania umowy kredytowej, oraz czy nie naruszył w sposób rażący ich interesów oraz nie był sprzeczny z dobrymi obyczajami. Tym samym nie sposób twierdzić, że Sąd Rejonowy nie dokonał indywidualnej kontroli spornego postanowienia na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c., oceniając je nie tylko w oparciu o jego treść ale także w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne dotyczące zawarcia umowy kredytowej, podczas gdy strona pozwana nie zaferowała dowodów przeciwnych. Niezasadnym jest też negowanie przez apelującego możliwości powoływania przez Sąd orzecznictwa Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdyż prawomocne wyroki tego Sądu od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, charakteryzując się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 23d ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów - prawomocna decyzja o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec przedsiębiorcy, co do którego stwierdzono stosowanie niedozwolonego postanowienia umownego oraz wobec wszystkich konsumentów, którzy zawarli z nim umowę na podstawie wzorca wskazanego w decyzji).

W ocenie Sądu Okręgowego Bank powinien był przedstawić powodowi w dacie zawarcia umowy kredytu umowę z ubezpieczycielem. Zdaniem Sądu Okręgowego, nieudzielenie powodowi informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienie powoda możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o wzajemnych prawach i obowiązkach stron umowy ubezpieczenia, w tym o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powód nie jest stroną umowy ubezpieczenia. Na powodzie spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której, jak wskazano już powyżej, nie jest stroną, jednakże zobowiązany został do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia, mimo, że nie miał w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powód dysponował zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywa koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawę za co płaci.

Sąd Okręgowy podziela w stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1521/12 (LEX nr 1448647), w którym Sąd ten stwierdził: „skarżący ma racje odnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wiarygodności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale

stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku, gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu, wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami) w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu tej umowy”.

Zdaniem Sądu II instancji, nie oznacza to jednak, że w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki uznania przedmiotowej klauzuli umownej za abuzywną (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu. Wbrew zarzutom apelacji nie sposób było przyjąć, iż powód miał realny wpływ na treść spornego postanowienia, bowiem, jak podniósł pozwany, wybór tego rodzaju zabezpieczenia był przejawem świadomości powoda, co do nieangażowania innych środków na zabezpieczenie wymaganego przez Bank wkładu własnego. Aby przejść pozytywną weryfikację wniosku, powód musiał przystać na takie postanowienie narzucone przez Bank. Zatem o ile można przyjąć, że sam fakt wystąpienia takiej formy dodatkowego zabezpieczenia kredytu był z powodem indywidualnie uzgodniony, to już na to, jak owo zabezpieczenie będzie wyglądało, na jego treść, powód nie miał żadnego wpływu, zarówno w przypadku wniosku kredytowego, jak i umowy kredytu Bank posłużył się bowiem ukształtowanym przez siebie wzorcem.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż kwestionowane przez powoda postanowienie umowy kredytowej kształtuje jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interes. Naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie jest już samo nieprzedstawienie powodowi treści stosunku ubezpieczenia, co uniemożliwia mu zapoznanie się z warunkami umowy ubezpieczenia łączącej Bank z ubezpieczycielem, której koszty faktycznie miał ponosić powód, jak i ryzyko na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo prowadzi to, zdaniem Sądu Okręgowego, do rażącego naruszenia interesów ekonomicznych powoda, ponieważ brak wiedzy na temat sposobu kształtowania dodatkowej opłaty przewidzianej z przedmiotowym postanowieniem uniemożliwiało mu ustalenie rzeczywistych kosztów zaciąganego kredytu.

Przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz - jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w umowie - definicji wkładu wymaganego, oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy).

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy mimo, że to klient Banku ponosi z powyższego tytułu koszty.

Rażącego naruszenia interesu powoda upatrywać należy również w nałożeniu na niego jako konsumenta i klientów Banku obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując go jednak ochroną ubezpieczeniową. Zresztą godzi to również w dobre obyczaje.

W ocenie Sądu II instancji, posługiwanie się przez pozwanego Bank tak niejednoznaczny i niekorzystny postanowieniem jak przedmiotowe, nawet w kontaktach z klientami wykształconymi, czynnymi zawodowo i korzystającymi uprzednio z produktów bankowych, uznać należało za praktykę niezasługującą na ochronę prawną.

Tym samym zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 385<sup>1</sup> § 1 i art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 22<sup>1</sup> k.c. należało uznać za nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienie umowy zawarte w jej § 3 ust. 3 nie wiąże stron niniejszego postępowania, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne.

Jeżeli bowiem, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte

w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało ono kredytobiorców, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c..

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c. jest z kolei o tyle chybiony, że pierwszy z wyżej przywołanych przepisów w ogóle nie był podstawą orzekania w niniejszej sprawie. Art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe stanowi bowiem o tym, że bank w celu zabezpieczenia wierzytelności wynikających z czynności bankowych może żądać zabezpieczenia wierzytelności. Omawiany przepis w żaden sposób nie przesądza jednak o tym, czy i jakie zabezpieczenia wierzytelności zastosowane przez bank w umowie zawartej z konsumentem mogą zostać uznane za rażąco naruszające interes tego konsumenta.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.